

Sygn. akt *IV C 479/16*

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	<i>SSO Tomasz Jaskłowski</i>
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kowalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 stycznia 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa (...) *Limited* z siedzibą w D. **oraz** (...) *Sp. z o.o.* z siedzibą we W.

przeciwko *Szpitalowi (...)* z siedzibą w W.

**o zapłatę kwoty 84.373,28 zł**

I. zasądza od *Szpitala (...)* z siedzibą w W. na rzecz (...) *Limited* z siedzibą w D. kwotę **84.373,28 zł** (słownie: osiemdziesiąt cztery tysiące trzysta siedemdziesiąt trzy złote 28/100) wraz z odsetkami liczonymi od kwot:

2.261,52 zł– ustawowymi za opóźnienie od 28.06.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

4.743,80 zł– ustawowymi za opóźnienie od 06.07.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

3.162,10 zł– ustawowymi za opóźnienie od 15.07.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

8.842,00 zł– ustawowymi za opóźnienie od 19.07.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

6.008,50 zł– ustawowymi za opóźnienie od 15.08.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

942,36 zł– ustawowymi za opóźnienie od 23.08.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

295,81 zł – ustawowymi za opóźnienie od 25.08.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

5.217,80 zł– ustawowymi za opóźnienie od 26.08.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

1.130,84 zł– ustawowymi za opóźnienie od 05.09.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

6.641,00 zł– ustawowymi za opóźnienie od 07.09.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

1.382,12 zł– ustawowymi za opóźnienie od 09.09.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

591,62 zł– ustawowymi za opóźnienie od 19.09.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

5.217,80 zł– ustawowymi za opóźnienie od 22.09.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

591,62 zł– ustawowymi za opóźnienie od 28.09.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

5.183,20 zł– ustawowymi za opóźnienie od 29.09.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

2.846,40 zł– ustawowymi za opóźnienie od 30.09.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

1.183,24 zł– ustawowymi za opóźnienie od 03.10.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

7.431,40 zł– ustawowymi za opóźnienie od 24.10.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

3.320,40 zł– ustawowymi za opóźnienie od 01.11.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

4.743,60 zł - ustawowymi za opóźnienie od 10.11.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

887,43 zł– ustawowymi za opóźnienie od 18.11.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

2.261,52 zł– ustawowymi za opóźnienie od 22.11.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

3.320,40 zł– ustawowymi za opóźnienie od 22.11.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

1.423,20 zł– ustawowymi za opóźnienie od 30.11.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

4.743,60 zł– ustawowymi za opóźnienie od 06.12.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz za opóźnienie w transakcjach handlowych od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. w całości;

III. zasądza od Szpitala (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) Limited z siedzibą w D. kwotę 11.436 zł (słownie: jedenaście tysięcy czterysta trzydzieści sześć złotych) w tym kwotę 4.219 zł (słownie: cztery tysiące dwieście dziewiętnaście złotych), tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 7.217 zł (słownie: siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nie obciąża (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz Szpitala (...) z siedzibą w W..

Sygn. akt *IV C 479/16*

***Transkrypcja ustnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie ogłoszonego 11.01.2017 r.***

Powodowie tj. spółka (...) Limited z siedzibą w D. oraz (...) Sp. z o.o. we W. wniosły o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zobowiązującego pozwanego Szpital (...) w W. do zapłaty solidarnie na rzecz powodów kwoty 84.373,28 zł.

Nakazem zapłaty z 17.03.2016 r. wydanym w postępowaniu upominawczym (k. 123), Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił roszczenie i zobowiązał pozwanego do zapłacenia na rzecz powodów solidarnie kwoty 84,373,28 zł wraz z odsetkami, jak w żądaniu pozwu.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany w terminie wniósł sprzeciw (k. 133).

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

13.03.2015 r. pomiędzy (...) Limited w D. a firmą (...) Sp. z o.o. we W. została zawarta umowa konsorcjum, zgodnie z którą liderem konsorcjum była firma (...), a uczestnikiem konsorcjum firma (...) i zgodnie z § 2. teje umowy pełnomocnikiem konsorcjum ustanowiono lidera, czyli spółkę (...) w zakresie dot. postępowań o udzielenie zamówienia publicznego oraz wykonania umowy konsorcjum, a także do dokonywania wszelkich niezbędnych czynności prawnych, jak i faktycznych, w tym do podpisania umowy z zamawiającym, podejmowania zobowiązań wobec zamawiającego, składania i przyjmowania oświadczeń wobec zamawiającego w imieniu strony, a także do otrzymania należnych płatności z wyjątkiem wskazanym w ust. 3. Zgodnie z postanowieniem tego ustępu uczestnik konsorcjum ( firma (...)) była wyłącznie uprawniona do występowania w imieniu konsorcjum wobec zamawiającego w sprawach związanych z wykonaniem zobowiązań finansowych zamawiającego, w szczególności do rozliczenia wpłat zamawiającego, potwierdzania sald, naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie, kierowania wezwań, upomnień, zawiadomień związanych z roszczeniami pieniężnymi konsorcjum wobec zamawiającego, a także do negocjowania i zawierania ugód i porozumień związanych z tymi roszczeniami. W ust. 4. § 2. umowy strony oświadczyły, że czynności faktycznie związane z przygotowaniem oferty przetargowej, o których mowa w § 1. leżą po stronie lidera. § 3: lider konsorcjum jest zobowiązany do należytego wykonania umowy.

Oprócz tej umowy konsorcjum, została zawarta jeszcze druga umowa o współpracy, na mocy której strony przewidziały sytuację, co nastąpi gdy zamawiający nie zapłaci na rzecz konsorcjum opłat wynikających z umowy. W takiej sytuacji (...) zobowiązała się płacić na rzecz (...) stosowne kwoty i takie kwoty też firma (...) na rzecz firmy (...) zapłaciła.

Następnie pomiędzy konsorcjum powodowych spółek a pozwanym została zawarta umowa z dnia 08.04.2015 r. (k. 15). Na mocy § 1. umowy ustalono przedmiot umowy, którym był zakup i dostawa immunoglobulin, albumin oraz heparyn drobnocząsteczkowych na rzecz Szpitala, a Szpital zobowiązał się za te produkty medyczne zapłacić. Konsorcjum produkty dostarczyło, w zamian za co (...) wystawiło faktury, jednakże za te faktury pozwany Szpital nie zapłacił. Faktury te znajdują się na kartach 22- 106 i karta 109. Działający w imieniu konsorcjum pełnomocnik w dniu 14.12.2015 r. zwrócił się z ostatecznym wezwaniem do zapłaty kwoty 84.373,28 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o cytowane wyżej dowody z dokumentów, jak również o dowód z przesłuchania strony przedstawiciela firmy (...), przy czym Sąd ograniczył postępowanie dowodowe tylko i wyłącznie do przedstawiciela firmy (...), dlatego że przedstawiciel zarówno (...) jak i Szpitala, mimo prawidłowego powiadomienia i wezwania do osobistego stawiennictwa nie stawili się, w związku z tym nie było możliwe przesłuchanie pozostałych stron, a zatem w trybie art. 302 k.p.c. Sąd ograniczył postępowanie dowodowe do przesłuchania tylko przedstawiciela firmy (...).

Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika pozwanego o dostarczenie umowy ramowej w trybie art. 222 k.p.c., dlatego że nie jest to sporne w sprawie. Strona powodowa w czasie zeznań potwierdziła, że taka umowa była i potwierdziła, że zawierała ona uregulowania dotyczące tego, co się stanie, kiedy zamawiający nie zapłaci za towar i potwierdziła fakt, że zostały przelane na rzecz firmy (...) przez firmę (...) środki finansowe wynikające z faktu niezapłacenia przez Szpital pieniędzy.

Sąd również oddalił wnioski dowodowe dotyczące podania imienia i nazwiska oraz później ewentualnie przesłuchania świadków na okoliczność oceny umowy konsorcjum, dlatego że w ocenie Sądu przesłuchanie tych świadków nie było potrzebne, bo Sąd dokonał oceny umowy konsorcjum na podstawie treści tej umowy, jak i też całego materiału dowodowego, więc gromadzenie dalszego materiału dowodowego było zbędne w sprawie.

### ***Sąd zważył, co następuje.***

Zgodnie z art. 54 ust. 5. ustawy z dnia 15.04.2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2015 r., poz. 618), czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej może nastąpić po wyrażeniu zgody przez podmiot tworzący. Jeżeli takiej zgody nie ma, taką czynność należy uznać za czynność nieważną. Przy czym przepis określa tutaj bardzo szeroko wszelką czynność, a zatem zabroniony jest nie tylko klasyczny obrót długami np. umowa cesji, ale zabronione są też wszystkie umowy, na mocy których miałyby przejść wierzytelność dochodzona od placówki medycznej na inny podmiot tj.: umowa poręczenia, różnego rodzaju umowy finansowe, czy umowa ubezpieczenia. Wszelkie tego typu umowy są umowami zabronionymi. Chociaż w obrocie gospodarczym powszechnie przyjęte są umowy, kiedy dostawca zabezpiecza się przed niewypłacalnością swojego dłużnika (w tym wypadku zamawiającego) i zawiera tego typu umowy, czy to właśnie już po cesji wierzytelności, czy też umowy ubezpieczenia, czy jakiegokolwiek umowy mające na celu zabezpieczenie kondycji finansowej dostawcy towarów przed niewypłacalnością lub nierzetelnością zamawiającego.

Jeżeli chodzi o czynności zawierane z placówkami medycznymi, to jest to zabronione w prawie polskim w trybie art. 54 ust. 5 ustawy, pomimo że są to umowy powszechnie zawierane i zgodne z zasadami współżycia społecznego jak najbardziej słuszne i rozsądne po stronie dostawców, tym niemniej w przypadku umów zawartych z podmiotami tj. placówki medyczne są one zabronione z mocy prawa.

W omawianej sprawie nie mieliśmy do czynienia z przejściem wierzytelności po jej powstaniu, bo najpierw została zawarta umowa konsorcjum, a zatem umowa pomiędzy Szpitalem a obydwoma spółkami (...) i (...), a wierzytelność powstała później tj. w momencie dostarczenia towaru, tym niemniej powstała tutaj wątpliwość, czy tego typu umowę konsorcjum również można uznać za umowę, o której mowa w art. 54 ust. 5. ustawy.

Powyższe wątpliwości rozstrzygnął Sąd Najwyższy w swoim wyroku z 02.06.2016 r., sygn. akt I CSK 486/15, którego uzasadnienie Sąd orzekający podziela. Sąd Najwyższy w konkluzji ww. orzeczenia zaliczył umowę konsorcjum, zawartą pomiędzy wierzycielem o wykonanie określonego świadczenia a podmiotem niewspółrealizującym to świadczenie, a jedynie uzyskującym prawo do wynagrodzenia z tej umowy ze strony publicznego zakładu opieki zdrowotnej, do kręgu czynności prawnych, z których może wynikać zmiana wierzytelna w rozumieniu art. 54 ust. 5. ustawy. Przy czym Sąd Najwyższy posługuje się konstrukcją przekazu, z której wynika, że ktoś kto jest wierzycielem i ma dłużnika może przekazać swoją wierzytelność osobie trzeciej, a ta osoba trzecia może zwrócić się do wierzyciela o zapłatę. Przy czym w konstrukcji umowy przekazu dłużnik nie ma obowiązku wcale płacić osobie trzeciej. Podobnie jest zresztą z

wekslem trasowanym, kiedy nie ma obowiązku zapłaty wierzycielowi, gdyż z osobą trzecią nie łączy go żaden stosunek cywilnoprawny, chyba, że zgodzi się zapłacić dobrowolnie. Jak się zgodzi, to wtedy ten obowiązek powstaje.

Sąd Najwyższy stwierdza, że w momencie zawierania konsorcjum następuje dorozumiana zgoda na zapłacenie długu innemu podmiotowi, stąd uznaje się taką umowę konsorcjum za umowę nieważną w świetle art. 54 ust. 5. ustawy o działalności leczniczej. Przy czym Sąd Najwyższy wyraźnie podkreśla, że są jakby 2 rodzaje umów konsorcjum. Pierwsza to jest tego typu umowa, kiedy przedmiot zamówienia jest na tyle poważny, skomplikowany, duży, że jedna firma nie jest w stanie go wykonać osobiście, samodzielnie i zakłada konsorcjum z inną firmą i obie te firmy wykonują zlecenie razem. Klasycznym przykładem jest budowa dróg publicznych, kiedy jeden podmiot nie może wykonać tej drogi sam, a wykonuje ją kilka podmiotów. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy stwierdza, że umowa konsorcjum nie jest umową nieważną w trybie art. 54 ust. 1. ustawy. Natomiast wszelkie inne umowy jako takie, w ocenie Sądu Najwyższego należy uznać za umowy nieważne w świetle powyższego przepisu i za taką właśnie umowę Sąd Okręgowy uważa umowę konsorcjum w niniejszej sprawie, bo to wynika ewidentnie z samej treści umowy konsorcjum. Z § 2. wynika, że liderem konsorcjum jest (...), które odpowiada za prawidłowe wykonanie umowy, co więcej to (...) jest producentem tychże środków medycznych, które dostarczała i ma rację strona pozwana, że spółka (...) nie uzyskała zgody Głównego Inspektora Nadzoru Farmaceutycznego na obrót lekami, a z § 2. ust. 3. umowy wynika, że pełnomocnik konsorcjum jest w zasadzie tylko uprawniony do wykonywania funkcji czysto-finansowych, czyli w szczególności rozliczania wpłat zamawiającego, potwierdzania sald, naliczania odsetek za opóźnienie itd. Sąd oczywiście rozumie, że jednym z powodów jest spółka irlandzka, niekoniecznie znająca realia polskiego systemu prawnego i taka spółka wydawałoby się, że korzysta z jakiejś współpracy gospodarczej z inną firmą polską, znającą się na realiach prawa polskiego, więc (...) oczywiście mogło sobie wynająć prawnika, który by te kwestie prawne realizował.

Zgodnie z umową konsorcjum, lider był upoważniony do dokonywania wszelkich niezbędnych czynności prawnych. A zatem to nie w gestii (...) leżało dokonywanie kwestii prawnych, czyli np. analiza umowy. W tej umowie ewidentnie (...) była tą właśnie firmą, która miała za zadanie tylko ochronę (...) przed niewypłacalnością Szpitala, czyli ochronę finansową. Co więcej zostało przyznane przez stronę powodową, że była to umowa ramowa, na mocy której określono co się dzieje w przypadku nie wywiązania się ze zobowiązania przez zamawiającego, i zostało przyznane, że (...) określone kwoty zapłaciła firmie (...).

W ocenie Sądu nie ulega najmniejszej wątpliwości, że umowa konsorcjum to jest właśnie taka umowa, o której mowa w wyroku Sądu Najwyższego z 02.06.2015 r. i w związku z tym, Sąd Okręgowy przyznał rację stronie powodowej, że firma (...) nie ma legitymacji czynnej do występowania w omawianej sprawie z roszczeniem, a zatem w stosunku do firmy (...) powództwo należało oddalić.

Sąd jednak uznał w pełni zasadne roszczenie firmy (...). W tym zakresie był szereg zarzutów ze strony pozwanej. Pierwszy to taki, że umowa konsorcjum była nieważna. I tu Sąd przyznaje rację – umowa konsorcjum była nieważna, ale to nie czyni umowy zawartej między konsorcjum a Szpitalem za nieważną, a czyni ją nieważną tylko w części, tj. w części dotyczącej podmiotu zawierającego tą umowę. W ocenie Sądu, wynika to również z umowy konsorcjum, w której głównym podmiotem realizującym był (...). To (...) miał dostarczyć towar i (...) za ten towar miał otrzymać zapłatę. Firma (...) to była tylko firma, która ułatwiała obroty finansowe. A zatem to, że umowa konsorcjum jest nieważna, nie czyniło, w ocenie Sądu, nieważnej całej umowy zawartej między konsorcjum a Szpitalem. Nawet gdyby uznać tę za umowę za nieważną, to należałoby zasądzić na rzecz spółki (...) żadaną kwotę w oparciu o bezpodstawne wzbogacenie art. 405 k.c., bo Szpital otrzymał towar, za który nie zapłacił, co oznacza, że bezpodstawnie się wzbogacił. Uwzględnienie powództwa mogłoby nastąpić również na podstawie art. 5 k.c., bo nawet, jeżeli uznamy ww. umowę za nieważną z powodów czysto formalnych, to przypomnieć należy, że umowa została podpisana w kwietniu 2015 r., a wątpliwości prawne dotyczące umów konsorcjum zostały rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy w czerwcu 2016 r., i zanim strony zapoznały się z tym orzeczeniem, to minął czas. W ocenie Sądu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego niezasadzanie na rzecz firmy (...) kwoty za prawidłowo wykonaną umowę tj. za dostarczenie towaru. No nie może być tak, że Szpital otrzymuje towar i z powodów czysto formalnych za ten towar nie płaci. W ocenie Sądu

taką postawę Szpitala należałoby uznać za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego. Ale to tylko w przypadku uznania, że ta umowa jest nieważna, czego Sąd nie czyni.

Sąd uznał ostatecznie, że ta umowa nieważna jest tylko w części dotyczącej określenia podmiotu zamawiającego, tj. podmiotu dostarczającego. Natomiast ważna jest co do wszelkich pozostałych aspektów merytorycznych tzn., że towar ma być dostarczony i za towar ma być zapłacone.

Kolejny zarzut strony powodowej był taki, że spółce (...) nie należy się zapłata, bo (...) nie ma legitymacji czynnej. Sąd zgadza się, że nastąpiła zapłata ze strony (...), jednak zarzut ten również Sąd uznał za niezasadny. Wprawdzie rzeczywiście jest tak, że (...) przekazał stosowne kwoty na rzecz (...), wprawdzie nie całą kwotę, bo ta umowa o współpracę polega na tym, że wierzyciel dostaje mniejszą kwotę, tym niemniej, z samego faktu, że (...) otrzymał pieniądze, nie może wynikać fakt, że Sąd oddała powództwo w stosunku do obydwu stron powodowych. Można by było przyjąć taką konstrukcję, że najpierw z pozwem powinno wystąpić (...), a dopiero, kiedy Sąd oddała prawomocnie powództwo, to (...) wystąpi z powództwem przeciwko (...) o zwrot pieniędzy, które otrzymał, bo (...) otrzymał pieniądze w ramach nieważnej umowy, i dopiero po wyegzekwowaniu tych pieniędzy (...) wystąpiłby z powództwem przeciwko Szpitalowi. Jednak wówczas Szpital mógłby powołać się na art. 554 k.c., zgodnie z którym roszczenie z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przedawnia się z upływem lat 2. No, więc takie roszczenie byłoby już dawno przedawnione. A zatem Sąd w dniu dzisiejszym orzekł, gdyż towar został dostarczony, a za towar nie zostało zapłacone i byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz umową, żeby Szpital dostawał towary za darmo.

Zgodnie z umową Szpital otrzymał towar i zgodnie z umową powinien za ten towar zapłacić. Co więcej, w ocenie Sądu, nie można uznać umowy konsorcjum za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, albowiem jest to umowa jaką powszechnie zawierają podmioty w obrocie gospodarczym, mająca na celu ochronę wierzyciela przed niewypłacalnością dłużnika. Jest to jak najbardziej umowa zgodna z zasadami współzycia społecznego, wprost przeciwnie, to działanie Szpitala jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Ponieważ Sąd Najwyższy uznał umowę konsorcjum za umowę, o której mowa w art. 54 ust. 5. ustawy, to również Sąd Okręgowy musiał tą umowę uznać za nieważną, ale nie za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego. W związku z tym, Sąd uznał, że roszczenie (...) jest w pełni zasadne.

Jeżeli chodzi o koszty procesu, to firma (...) wygrała proces w 100%, w związku z tym, zgodnie z art. 98 k.p.c. Sąd zasądził od Szpitala na rzecz spółki (...) zwrot kosztów procesu, w tym wpisu sądowego i kosztów adwokackich w pełnej wysokości. Natomiast Sąd uznał, że brak jest w sprawie podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., na który powołała się strona pozwana, tzn. nie ma podstaw do nieobciążania strony pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony powodowej.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że finansowanie służby zdrowia polega na tym, że placówki medyczne zawierają kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia. Następnie świadczą usługi medyczne i bardzo często świadczą usługi medyczne ponad tzw. limit, czyli wykonują tych usług więcej niż zostaje to zakontraktowane z szeregu różnych przyczyn. W tej sytuacji, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, placówkom medycznym należy się wypłata tylko i wyłącznie do wysokości limitu, chyba, że są to świadczenia medyczne w tzw. nagłych stanach, czyli ratujących życie. Tym niemniej, czy to są sytuacje nagłe, czy nie, to Szpitale żeby odzyskać swoje pieniądze wyłożone na wykonywanie świadczeń medycznych od Narodowego Funduszu Zdrowia, muszą wytaczać powództwa. Sprawy te są skomplikowane i trwają bardzo długo, gdyż trzeba przeprowadzać dowody z opinii biegłych, którzy oceniają, czy konkretne świadczenie było udzielone w stanie nagłym, czy nie. Okoliczność ta powoduje, że placówki medyczne nie ze swej winy popadają w długi, dlatego, że wykonując świadczenia medyczne ponoszą określone koszty. Koszty funkcjonowania szpitali są bardzo duże, a składają się na nie opłaty za gaz, światło, wynagrodzenie personelu medycznego, realizacja zobowiązań tj. zapłata za dostarczone towary, a nie otrzymują rekompensaty w pełnej wysokości od Narodowego Funduszu Zdrowia. Co więcej Narodowy Fundusz Zdrowia w obecnym czasie zmienił swoje zasady i w pierwszej kolejności finansuje świadczenia ratujące życie, wypierając świadczenia planowe. Zatem w ocenie Sądu nie jest winą pozwanego, że popada on w dług, niemniej finansowanie służby zdrowia, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej w Polsce powinno

następować ze Skarbu Państwa. Nie może być, tak, że finansowanie służby zdrowia odbywa się przez dostawców towarów i usług. Strona powodowa, jak to zostało wykazane w uzasadnieniu, nie może zawrzeć jakiegokolwiek umowy chroniącej jej przed niewypłacalnością wierzyciela. Jediną drogą jest droga wystąpienia do Sądu, czyli musi ponieść opłaty wpisu sądowego oraz koszty zastępstwa procesowego i byłoby rzeczą niezasadną, gdyby Sąd zastosował art. 102 k.p.c.

Natomiast Sąd zastosował art. 102 k.p.c. w stosunku do spółki (...) i nie obciążył jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz Szpitala, mimo, że firma (...) przegrała proces, a zatem w trybie art. 98 k.p.c. koszty te powinna zapłacić. W tym wypadku byłyby to koszty zastępstwa adwokackiego.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że w momencie zawierania umowy konsorcjum, nie było znane orzeczenie Sądu Najwyższego. Co więcej wykładnia przepisu art. 54 ustawy, zarówno językowa, funkcjonalna, jak i celowościowa świadczy o tym, że zmiana wierzyciela, następuje po powstaniu wierzytelności. Należy to rozumieć w ten sposób, że wszelkie umowy po powstaniu wierzytelności są zakazane. A tutaj nie mamy do czynienia ze zmianą wierzyciela po powstaniu wierzytelności, gdyż do zmiany wierzyciela doszło w momencie podpisania umowy. A zatem firma (...) zawierając tego typu umowę mogła być przekonana, że jest to umowa wyłączona z treści art. 54 ust. 5 ustawy i nie miała wiedzy o tym, że umowa o takiej konstrukcji, czyni tę umowę nieważną.

W ocenie Sądu sprzeczna z zasadami współzycia społecznego jest postawa Szpitala, który otrzymał towar i nie chce za ten towar zapłacić, zasłaniając się powodami formalnymi, tj. twierdząc, że spółka (...) nie ma legitymacji czynnej i w związku z tym, towar powinien otrzymać za darmo.

W takich okolicznościach istnieje podstawa do tego, by nie zasądzać kosztów procesu od (...) na rzecz Szpitala, mimo, że (...) proces przegrała.

Z tych względów Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.